Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egzemplarza 10 gr.

Front Polski Zbudzonej

TYGODNIK POLITYCZNY, GOSPODARCZY i LITERACKI

ADR. REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Katowice, Marjacka 7, parter, Tel. 348-60. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Ogłoszeń żydów nie przyjmujemy.

Polacy zbudźcie się!

Abonament miesięczny: u agentów i kolporterów 40 groszy. Ogłoszenia pół strony 100 zł. 1/4 str. 50 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy.

WALCZYMY O PRACĘ I CHLEB, O ODŻYDZENIE POLSKI ORAZ DOBROBYT OBYWATELI!

Rok III. KATOWICE-WARSZAWA, dnia 20 stycznia 1935 r. Nr. 3

Za srebrniki przeciwników uzdrowienia!

Obywatele! Rodacy! Na wiecach i zebraniach publicznych nawołuję, by przeciwnicy w dyskusji zabierali głos i stawiali zarzuty programowi lub kierownictwu R. R. U. Niestety! Nasi przeciwnicy na zebraniach milczą, jak zaklęci. Złodziei grosza publicznego, podłych oszczerców, bandytów pióra, podejrzanych konfidentów i żonglerów politycznych ogarnia szał złości przeciw mojej osobie. Złodzieje grosza publicznego, bankruci polityczni i karjerowicze obawiają się zwycięstwa R. R. U., mojego programu oraz kary śmierci dla złodziei grosza państwowego. Ponieważ uczciwą drogą i prawdą nie mogą nas zwalczyć chwytają się ostatniego środka: podłego oszczerstwa i kłamstwa. Ciekawe, że akurat po moim ataku na zakapturzonych komunistów, volksbundowców i bezbożników pojawił się paszkwil bezbożnika i ekskomunisty P. Cepernika i złodzieja grosza publicznego, ekssocjalisty A. Płaczka. Za wszelkie oszczerstwa skierowałem przeciwko nim sprawę do Sądu karnego. Wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony w kilku pismach. Na tej ulotce nie podano drukarni i ciekawe czy czasem jaka tajna drukarnia bezbożnego bolszewizmu paszkwilu tego nie drukowała. Kto zapłacił wielkie koszta ulotki niedaleka przyszłość wykaże. Polacy zbudźcie się!

Obywatele! Rodacy! Za oszczerstwa rzucone przeciwko kierownictwu R. R. U. i C. Z. Z. P. nasze właściwe władze organizacyjne skierowały sprawę do Sądu karnego. Niedawno znany pyskacz i działacz z ZZZ p. S..... z Lipin skazany został przez Sąd karny (tylko za zwykłe oszczerstwo) na miesiąc bezwzględnego więzienia bez zawieszenia. Nie pomógł mu nawet adwokat. Oświadczam jeszcze raz. Daremny wasz trud przeciwnicy! Lud kilkakrotnie zawiedziony i oszukany nie da się już nawet kłamstwem zdobyć zgniliźnie partyjnej, złodziejom grosza publicznego lub karjerowiczom. Oświadczam, iż wszelkie paszkwile skierowane przeciwko mojej osobie, jak również kierownictwu są bezpodstawne i zmyślone, o czem mogą władze łatwo się przekonać. Bezbożnicy, znani wrogowie światopoglądu chrześcijańskiego i moralności chrześcijańskiej zarzucają mi publicznie, że rzekomo zostałem wyklęty z kościoła przez proboszcza w Lipinach. Jest to podłe oszczerstwo agentów bezbożnictwa, że ich demaskuję. Że zarzut powyższy jest niezgodny z prawdą, o tem łatwo każdy może się przekonać, zasięgając informacji na probostwie. Mam ręce i sumienie czyste! Starajcie się wpierw w waszych zbankrutowanych kierownictwach zaprowadzić porządek! A gdzie nie dateś grosza nie wtykaj nosa!

Obywatele! Rodacy! Zbudźcie się! Daremne podłe intrygi, przekupstwa i krętactwa naszych przeciwników, różnych karjerowiczów, którzy lękają się utraty kilkakrotnych poborów i kary śmierci dla nich, jako rzeczywistych złodziei grosza publicznego. Skończcie nareszcie ze zgnilizną dotychczasową przestarzałych bankrutów związkowych t. zw. „starych kotów", alkoholików i oszustów politycznych. Wyroki sądowe, skazujące tych oszczerców, zatruwających atmosferę życia publicznego, będą kolejno ogłaszane dla przestrogi lekkomyślnych rozsiewaczy oszczerstw. Otaczam się ludźmi przeważnie młodszymi, gdyż do t. zw. „starych kotów" związkowych, jak Cepernik, Płaczek, Musioł, Powelski itd., którzy lud już zawiedli i oszukali, nie mam żadnego zaufania. Lud natomiast ma do mnie pełne zaufanie, a najlepszym tego dowodem jest osada Lipiny Śl. i okolice, skąd pochodzę. I tak naprzykład w Lipinach Śl. do RRU. zdeklarowało się przeszło 400 członków, oddział kobiet ma około 100 członkiń — filja CZZP. górników ma około 100 członków i 2 radców zakładowych, jednego starszego brackiego, filja metalowców przeszło 50 członków i także dwóch radców zakładowych. Tak przemówiły Lipiny Śląskie, gdzie idea uzdrowienia się zrodziła, gdzie mnie przecież lepiej znają aniżeli różni Cepernicy, którzy tylko 3 miesiące pracowali w CZZP. —

Obywatele! Rodacy! Nie zważajcie na paskudne oszczerstwa wrogów i czytajcie stale „Front Polski Zbudzonej" oraz broszurkę p. t.: „Poznaj mój program". Werbujcie nowych członków i sympatyków dla naszej świętej idei uzdrowienia, celem przeprowadzenia naszego programu Obozu Błękitnego RRU. i organizacji zawodowej CZZP. Nie zważajcie na słowa pyskaczy, lecz obserwujcie czyny wszystkich działaczy, a przekonacie się o stanie rzeczywistym. —

Wszyscy do RRU. i CZZP.!

Józef Kowal-Lipiński.

Ograniczenie napływu żydów na uniwersytet. Ameryki

Nowy Jork. Problem t. zw. numerus clausus znalazł się na porządku dziennym uniwersytetów amerykańskich. Dr. James Mac Connaughy rektor uniwersytetu w Midletown wystosował do młodzieży żydowskiej, uczącej się w t. zw. klasach przygotowawczych, list w którym przestrzega ich przed zapisywaniem się na fakultet medyczny. Rektor przytacza w liście swoim cyfry statystyczne, że żydzi, choć stanowią zaledwie 4 proc. St. Zjednoczonych, na I roku studiów medycznych w uniwersytetach Ameryki stanowią 17 proc. studentów, oraz że wśród kandydatów na fakultetach medycznych tej jesieni stanowili aż 50 proc. Rektor wyraźnie się zastrzega, że list jego nie ma być uważany za wyraz tendencyj antysemickich.

Ciekawe przejście na judaizm

Wiele wrzawy wywołała w Lublinie sprawa przejścia na judaizm, czyli na wiarę żydowską kleryka Suminy. Kleryk ten który otrzymał już pierwsze święcenia kapłańskie, leży obecnie w szpitalu, gdzie się leczy ze skutków obrzezania.

Klerykiem Suminą zainteresowały się wszystkie pisma żydowskie w Polsce, wysyłając do niego do szpitala swoich redaktorów na rozmowy. Głównym przedmiotem zainteresowania był powód, który skłonił kleryka do takiego postępku. Najciekawsze informacje uzyskał redaktor warszawskiej gazety p. t. „Unzer Tageblat", który zainteresował się bliżej pochodzeniem Suminy.

Oto, co opowiedział Sumina: „Rodzice moi byli od urodzenia chrześcijaninami. Dziadek, 30-morgowy gospodarz, też był chrześcijaninem, ale jego żona, czyli mo'a babka była żydówka. Gdy czytałem Księgi Starego Testamentu, odczułem, że wszystko co tam napisane, jest mi bardzo bliskie, inaczej mówiąc, poczułem się żydem..."

A więc: głos krwi przemówił. Wiele racji mają hitlerowcy, którzy badają, czy nowowstępujący członek nie ma w sobie przypadkiem krwi żydowskiej. Bo, jak widać, nie będzie szczenię źrebięciem, chociaż się w stajni urodzi.

Tak pisze „Gwiazdka Cieszyńska".

My zaś ze swej strony dodajemy: Obóz Błękitny nie propaguje nienawiści wyznaniowej, narodowej czy też rasowej. Jednakże w dobrze zrozumianym interesie państwa leży usunięcie żydów i b. żydów od szkodliwego wpływu na życie społeczne w kraju. Polską powinni rządzić polacy, a wszelkie stanowiska państwowe i samorządowe powinni piastować polacy, jedyni panowie i gospodarze ziemi polskiej.

Wszyscy zatem czytelnicy „Frontu Polski Zbudzonej" powinni zdobywać nowych abonentów.

O silną organizację

Codziennie niomal chlebem nękanego kryzysem robotnika — to walka o byt i jaką taką egzystencję. Ostatnie lata zapisały się ponuremi zgłoskami w życiu robotnika. Rzecz zupełnie zrozumiała, że generalne obniżki, dochodzące nieraz do 60 proc. i masowe redukcje musiały doprowadzić do zatargów między przedsiębiorstwem, a robotnikami.

W przedsiębiorstwach, gdzie robotnicy nie są zorganizowani redukcje płac przeprowadza się najłatwiej. Poprostu dyrekcja zapowiada z dniem takim i takim obniżkę i sprawa załatwiona. Tam jednakże, gdzie jest organizacja, tam oczywiście sprawa natrafia na opór, na opór niejednokrotnie skuteczny, zależnie od siły organizacyjnej i stopnia uświadomienia robotnika. Coraz częściej słyszy się, jak wybuchają zatargi o płace.

W przemyśle węglowym, metalowym, budowlanym, ceramicznym, spożywczym itd. słowem, gdzie tylko spojrzymy wszędzie wre walka o płace, ciężka walka o byt... Cały ciężar przesilenia gospodarczego usiłuje się przerzucić na barki ludzi pracy tak, jakgdyby oni byli winni kryzysowi gospodarczemu, jakby oni wywołali kryzys.

Nie widzi się, a może i nie chce widzieć się olbrzymiego zmagania się klasy robotniczej z beznitosnym wrogiem. Ale te olbrzymie rzesze robotników, i bezrobotnych — niestety — czują i wiedzą, że idzie w tej walce o wielką stawkę o całą przyszłość miljonowych rzesz, nękanych głodem i nędzą. Każdy atak ze strony przeciwników musi się spotkać ze zdecydowanym kontratakiem robotników.

Tworzenie konkurencyjnych organizacyj zawodowych na terenie robotniczym pod płaszczykiem obrony interesów robotniczych, jest niczem innem, jak tylko próbą osłabienia sił walczącego polskiego proletarjatu. Te ZZZ-ty, czy chadeckie związeczki — wszystko to zmierza do jednego celu: rozbić i zniszczyć klasowo zorganizowany proletarjat, aby tem mocniej kapitał mógł zacisnąć pętlę na szyi robotnika.

W okresie, jaki obecnie przeżywamy, w okresie przełomów, zrozumienie tej prawdy musi dotrzeć do świadomości wszystkich ludzi pracy. Tylko silna organizacja zawodowa, jak CZZP. może skutecznie walczyć i zwyciężać. Rozumieją to dobrze kapitaliści, rozumie to dobrze czynnik, będący na usługach kapitału, skoro stara się za wszelką cenę niweczyć związek zawodowy CZZP.

Przeciw naporowi ze strony kapitału walczy skutecznie RRU. i CZZP., które to organizacje dążą do uspołecznienia i unarodowienia kopalń, hut i ciężkiego przemysłu, do podniesienia stopy życiowej robotnika, do likwidacji bezrobocia i zapewnienia stałej pracy i chleba. Im bardziej będzie robotnik rozbity, tem okrutniej będzie trwała ofenzywa jego przeciwników, tem większy będzie wyzysk i ucisk klasy robotniczej.

Robotnicy zbudźcie się!

Przystępujcie masowo do CZZP., organizujcie filje CZZP. oraz oddziały naszego Radykalnego Ruchu Uzdrowienia. Ani jeden wasz ciężko zapracowany grosz nie powinien iść do zbankrutowanych związków!

Czy jesteś już członkiem R. R. U.

ŻĄDAMY PRZESTRZEGANIA PRAWA O STOWARZYSZENIACH!

Lojalni! Co to znaczy?

Kilkakrotnie poruszała prasa polska sprawę zupełnie bezczelnych ataków londyńskiego pisma żydowskiego „Di Cajt", oraz piętnowała niesłychane wystąpienia grupy polityków żydowskich w Londynie, którzy się zajmują zawodowo szkalowaniem Polski.

Dzisiaj notujemy znowu podobny **fakt z terenu londyńskiego**, wedle doniesienia agencji WIP.:

„Londyńska „Di Cajt" z dn. 14 grudnia podaje w dziale angielskim w streszczeniu przemówienia, wygłoszone na zgromadzeniu organizacji **„World Jewry Fellowship" w Londynie. M. in. oświadczył wiceprezydent organizacji, rabin M. L. Perlzweig, co następuje:**

W Niemczech rząd popełnia zbrodnię nietylko wobec narodu żydowskiego, ale i wobec ludzkości. Ale i w Polsce jest 3 miljony żydów i conajmniej miljon z nich stoi u progu śmierci (sic!!!) głodowej! Mamy prawo apelować do rządu polskiego".

Ciekawi jesteśmy, czy będziemy **znowu świadkami ataku prasy żydowskiej na prasę polską**, zamiast odpowiedniej reprymendy dla „Di Cajt" i tych polityków żydowskich, którzy **stale i wytrwale szerzą kłamstwa o Polsce.**

Postępowanie żydów jest tem dziwniejsze, że równocześnie inna grupa żydów zjawiła się z uroczystą delegacją u ambasadora hr. Raczyńskiego, celem nawiązania stosunków z nowym przedstawicielem R. P. w Londynie, wygłaszając przy tej sposobności szereg lojalnych zapewnień.

Czyżby żydzi w Londynie grali... na dwa fortepiany? Jedni atakują, a drudzy suplikują...

OD ADMINISTRACJI.

Gazety „Front Polski Zbudzonej" wysyłać będziemy tylko tym, którzy mają opłacona prenumeratę. —

Tym wszystkim, którzy do dnia 1. lutego nie ureguluią zaległości — wstrzymamy wysyłkę gazet. —

ROZCZAROWANIE NIEMIEC

Historyczne spotkanie min. Lavala z Mussolinim, które w ubiegłym tygodniu stało się osią zainteresowania całej Europy, przyniosło w rezultacie dla Niemiec stwierdzenie fiaska ich hitlerowskiej polityki zagranicznej.

Od pokoju wersalskiego stałem zadaniem Niemiec było kłócenie ze sobą byłych aliantów i kombatantów i jednanie sobie sympatji mocarstw dla „uciśnionego i pokrzywdzonego" kraju. W krótkim czasie potrafiły sobie zjednać Sowiety, czego wyrazem zawarty w 1924 r. traktat w Rapallo. Rezultatem chytrej polityki niemieckiej było także Locarno, które doprowadziło do oziębienia stosunków między Anglją, Włochami i Francją, a którego szczytem — oświadczenie mocarstw w grudniu 1932 r. o zasadniczem prawie Niemiec do równości zbrojeń, czyli o t. zw. „równouprawnieniu". Kiedy Stresemann walczył na kilka frontów, obiecywał i nic nie dawał, konsekwentnie przeprowadzał zasadę niepłacenia długów wojennych przez Niemcy, starał się zrzucić ze swej ojczyzny upokarzającą odpowiedzialność za wywołanie wojny światowej **— sympatje wszystkich państw, z wyjątkiem Francji (poza Briandystami) były po stronie Niemiec.** Szczególnie sympatyzowały z niemi Włochy, rzecznik rewizjonizmu, oraz Anglja, przestrzegająca zasady równowagi w Europie.

Tymczasem dziś co się dzieje? Rozmowy rzymskie **ustaliły jednolity blok, złożony z Anglji, Francji i Włoch**, który w razie potrzeby może wespół z innemi państwami zupełnie **odizolować Niemcy od reszty świata.** Polityka Hitlera szła w tym kierunku, aby prowadzić poszczególne, odrębne rokowania, z każdem mocarstwem osobno. Wysłał też więc wysłanników do Londynu, Paryża, Rzymu, aby przygotować grunt. Jak ognia bał się większych porozumień i paktów — dziś taki wspólny akt może mu dać poważną nauczkę.

Wszystko się kręci koło rozbrojenia, a raczej utrzymania zbrojeń na dotychczasowym poziomie: Anglja mogła dotąd godzić się na rozmaite ustępstwa wobec Niemiec, ale nie wahała się ani chwili od tej polityki odstąpić, gdy sama poczuła się zagrożona. Wyrazem tego mogą być słynne **oświadczenia Baldwina o granicy Anglji nad Renem.** Podobnie Włochy musiały zrezygnować ze zbyt wielkich hitlerowskich sympatyj, kiedy czuły, że wraz z Anschlussu będą miały **niezbyt miłego sąsiada pod bokiem.** Toteż przesunięcie wojsk nad granicą austrjacką miało poważne znaczenie w czasie rozruchów lipcowych w Austrji, a przyjęcie tego lata Hitlera przez Mussoliniego na lotnisku weneckim **— było więcej niż oziębłe.**

Jak widzimy, Niemców spotykają ze wszystkich stron rozczarowania. Postanowili więc być uparci i nie przyjąć zaproszenia do Genewy, mimo iż uzyskaliby zalegalizowanie dotychczasowych zbrojeń. Na to jedno ustępstwo zgodzi się Francja. Na co więc liczą Niemcy? **Na sojusz z daleką Japonją przeciw państwom europejskim?** Japonja jeszcze urość może na poważnego przeciwnika. Dziś ma tyle ludności, co Niemcy: 65 milj. Jeżeli w dalszym ciągu ludność Niemiec będzie malała, a japońska wzrastała w nieprawdopodobnem tempie, **to w r. 2050 Niemcy będą liczyły 47 milj.. Japonja zaś aż 176 milj.! A zresztą Japonja zerka ku Anglji.**

—ooo—

NA BAŁKANACH

Na Bałkanach obserwujemy **pewne przemiany**, które tylko częściowo wiążą się z ogólną polityką europejską. Wymienić tu należy **dalsze odprężenie w Jugosławji**, które zaczęło się powołaniem rządu częściowo „opozycyjnego", a w każdym razie **złagodzeniem dotychczasowego kursu, wybitnie policyjnego**, gdzie przeważający głos posiadali Serbowie. Zwolniony bowiem został przywódca Chorwatów dr. Maczek, który po powrocie do zdrowia i kuracji ma zająć z powrotem ważne stanowisko w życiu politycznem. Również została objętych **amnestją cały szereg skazanych w trybie administracyjnym za przestępstwa prasowe i polityczne**, z prof. Dragolubem Iwanowiczem, który stracił katedrę na uniwersytecie i był kilkakrotnie więziony — na czele. Z początkiem stycznia premjer Jevticz ogłosił deklarację programową nowego rządu dotyczącą polityki zagranicznej, w której postanowił iść śladami śp. króla Aleksandra.

W przeciwieństwie do **zmian na lepsze w Jugosławji**, w Rumunji zaznaczył się **kurs ostrzejszy, obostrzono bowiem cenzurę**, i tak już wzmocnioną po zabójstwie premjera Duca. Odtąd np. dzienników zagranicznych poczta nie będzie miała prawa doręczyć wcześniej, niż po upływie 48 godzin. **Wreszcie w stolicy Albanji, Tiranie, panuje stan wyjątkowy.** A zatem na Bałkanach znowu zamieszki?

Atak żydowski na harcerstwo

Żydzi przestali być pacyfistami. **Towar ten pozostawili obecnie gojom, wśród których zresztą silnie go propagują i zalecają. Sami natomiast się zbroją.** Stali się „kombatantami" i równocześnie gorącymi zwolennikami takiego „kombatanckiego" frontu w Polsce. Stawiają równocześnie na kilka „wojskowych" koni, i gwałtownie militaryzują się. **Jedna z dróg, która na synów Izraela natchnąć duchem wojowniczym i uzbroić dla jakichś bliżej nieokreślonych**, choć jasno rysujących się celów, to tworzenie własnej narodowej armji narazie w... Polsce. Bronzowe mundury organizacyj Żabotyńskiego, różnego rodzaju Brith Trumpeldor'y, uzbrajane przez polskie władze przysposobienia wojskowego i ćwiczone przez polskich oficerów, to tylko jeden z odcinków militaryzacji narodu żydowskiego w Polsce, militaryzacja w tym wypadku na gruncie narodowo-żydowskim.

Drugą drogą tej militaryzacji żydostwa w Polsce jest opanowanie przez żydów lub przynajmniej przenikanie polskich organizacyj wojskowych jak Związków Strzeleckich, Związku Rezerwistów i innych. Nie należy dziś do rzadkości spotkanie np. na krakowskim Kaźmierzu chałatowego nawet żyda z znaczkiem strzeleckim w klapie ubrania czy chałata. Jeszcze więcej takich znaczków zobaczyć można wśród inteligencji żydowskiej. Sa **żydzi w tych polskich organizacjach nietylko zwykłymi członkami, ale należa do elementów kierowniczych. Najsilniej uwydatnia się to w Związku Rezerwistów, o którym na terenie Małopolski można powiedzieć, że jest opanowany przez żydów. Jako przykład stosunki krakowskie: na czele Związku Rezerwistów w Krakowie stoi żyd Broczyner, sekretarzem jest żyd B[illegible]ger, w zarzadzie także szereg żydów. P. Broczyner nietylko kieruje, ale reprezentuje i komenderuje uzbrojonemi oddziałami tego Związku na wszystkich uroczystościach i defiladach w Krakowie. Na niedawno odbyty zjazd tego zwiazku w Warszawie wyjechała z Krakowa delegacja w składzie 1 polaka i 4 żydów.**

Od niedawna przy bardzo [illegible] poparciu rozpoczął działalność **nowy związek: Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski.** Zwiazek ten, przyjęty zaraz po [illegible] i to z otwartemi rękoma przez t. zw. Federację Polskich Związków Ojczyzny z gen. Góreckim na czele, cieszy się jej specjalnemi względami.

Nietylko można, ale i **należy mieć poważne wątpliwości, co do tego ilu żydów i po jakiej stronie i z jakiemi rezultatami brało udział w walkach o niepodległość**, (że przypomnimy tylko słynne bozy koncentracyjne gen. Sosnkowskiego w Jabłonnie też dla „uczestników walk o niepodległość Polski"), niemniej jednak związek taki istnieje i cieszy się szczególniejszem poparciem.

Okręg krakowsko-śląski tego związku wydaje w Krakowie drukowany biuletyn dość szeroko rozsyłany po Krakowie i to nietylko członkom tego związku, ale i prywatnym osobom. Drugi numer tego biuletynu daje niejaki obraz tego związku, zasięgu jego wpływów, zamiarów i dążeń na najbliższą przyszłość.

A więc dowiadujemy się, że **organizacja ta liczy obecnie już 4 okręgi: krakowsko-śląski, lwowski, warszawski i poznańsko-pomorski (!?) oraz dwie delegatury.** Razem związek **liczy 45 oddziałów we wszystkich większych miastach Polski, z czego na okręg krakowsko-śląski przypada 17.** Dowiadujemy się dalej z biuletynu, że **związek ten „poświęcił" w ostatnich miesiącach dwa sztandary** (Bydgoszcz i Przemyśl), a przygotowuje trzeci (Kraków). Nie byłoby może to tak ważne gdyby nie specjalne honorowanie tych „poświęceń" przez nasze władze tak cywilne jak i wojskowe. **W Bydgoszczy np. wręczał sztandar sam pan starosta, po wręczeniu odbyła się defilada, w której „imponująco" wyglądał oddział bydgoski cały w mundurach Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny"(!!)**. Udział w defiladzie tej „z rozkazu miejscowych władz wojskowych wziął oddział tamtejszego pułku piechoty, złożony z żołnierzy żydów tego pułku, nadto pułk oddał do dyspozycji swoją „orkiestrę" Podobnie „imponujący" przebieg miało „poświęcenie" sztandaru w Przemyślu.

Związek ten na terenie Krakowa prowadzi naprawdę bardzo ożywioną działalność. **Utworzono niedawno t. zw. „Kadrę Młodych", która mówi w swej deklaracji: „Ze społeczeństwa żydowskiego wyrośli i z niem silnie wiarą Ojców i węzłami uczucia związani... przedsięweźmiemy wszelkie możliwe środki, które przyczynią się do ulżenia położenia żydostwa polskiego w ramach państwowości polskiej".** (Zwracamy uwagę czytelników na „wszelkie możliwe środki").

Czytamy w tym biuletynie:

„Jednym z celów naszego związku jest zbliżenie polsko-żydowskie, uważamy zatem, że przystępując do pracy w tym kierunku, powinniśmy to czynić od podstaw. Podstawą tą jest młodzież i jeśli sprawimy, że młodzież obu społeczeństw będzie się od samego początku wspólnie wychowywać, to napewno w dojrzałym wieku sama zdoła usunąć antagonizmy...." „Miarodajne czynniki uznały słuszność naszych poczynań i dlatego możemy się z tej strony spodziewać poparcia. Wiadomo nam, że władze popierają szczytną akcję harcerstwa bez różnicy wyznań. — **Związek Harcerstwa zmienił niedawno odnośny punkt statutu, skreślając ustęp dotyczący możności należenia do harcerstwa wyłącznie młodzieży wyznań chrześcijańskich.** Jest to doniosły krok, wykazuje on bowiem, że Narodowi Polskiemu zasadniczo antysemityzm jest obcy", **(złudzenie, panowie „kombatanci", złudzenie!).**

Przytoczyliśmy te parę niezmiernie ciekawych wynurzeń w całości — pragnęlibyśmy bowiem otrzymać ze strony tych „miarodajnych czynników" zaprzeczenie lub choćby wyjaśnienie.

Po wspomnianym wstępie **Związek daje wyraźne już polecenie organizowania tego żydo-polskiego harcerstwa:**

„Należy przedewszystkiem postarać się, **aby do istniejących już hufców przy szkołach mieszanych**, a więc uczęszczanych tak przez dzieci chrześcijańskie jak i żydowskie, przyjmowano młodzież żydowską. Należy wystrzegać się tworzenia przy takich szkołach oddzielnych hufców żydowskich, gdyż przez takie oddzielenie powstaje separatyzm i niechęć jednej gromady do drugiej".

Tego rodzaju dążenia żydowskie mimo uznania ich przez miarodajne czynniki za słuszne" **harcerstwo polskie powinno zdecydowanie odeprzeć jeśli nie zechce splamić polskiej, naprawdę polskiej tradycji i stracić polskiej młodzieży.**

Streszczając należy zauważyć: mamy do czynienia z nową próbą militaryzowania żydostwa polskiego kosztem polskich organizacyj i za polskie pieniądze. Nadto nową próbę „zbliżenia polsko-żydowskiego tym razem na platformie „towarzystwa broni" i równocześnie próbę bezpośredniego wkroczenia żydowstwa na teren młodzieży.

Nie wierzymy w „braterstwo broni" polsko-żydowskie. Nie był i nie będzie nigdy towarzyszem broni: polski żołnierz frontowy i etapowy, prowiantowy, czy kuchenny dekownik-żyd, lub taki „żołnierz", którego za „walkę o niepodległość" zamknął gen. Sosnkowski w obozie koncentracyjnym w Jabłonnie. Nie było i nie będzie żyda o którym i który o sobie mógłby powiedzieć „gente Izraelitus, natione Polonus". W stworzenie takiego nie wierzymy my i nie wierzą także i żydzi.

Związek Żydów Uczestników (!!) Walk (???) o Niepodległość Polski (prawie tyle nieścisłości, ile słów) to nowa próba militaryzowania żydostwa i nowe echa przebrzmiałych już dawno dążeń asymilacyjnych w Polsce.

S. J. („Wielka Polska").

Precz z obecnym systemem gospodarczym!

Uwaga członkowie i sympatycy R. R. U.

1) Po bestjalskim napadzie około 10 osób w dniu 13 czerwca 1934 r. na Sekretarjat Generalny RRU. i wodza naszego, (sprawę oddano policji) oraz z powodu wygrażania zamordowaniem, wybiciem nerek i przebiciem nożem Wodza RRU., Główny Komitet Wykonawczy, składający się z 16 osób uchwalił, by przy Wodzu była stale jedna osoba do ochrony i usługi osobistej, oraz do obrony w razie ponownego napadu przeciwników. —

2) Z powodu obawy zatrucia Wodza, gdyż kilkakrotnie wygrażano się, iż Wódz RRU. długo nie będzie żył itd. nasz Wódz nie może spożywać śniadań, obiadów i kolacyj w różnych publicznych lokalach, konieczność przeto wymagała, by przygotowaniem śniadań, obiadów i kolacyj zatrudniał się członek RRU., stuprocentowo pewny i oddany Wodzowi, jako kucharz i lokaj. —

3) Program uzdrowienia, którego twórca jest nasz Wódz, składa się z takich punktów, jakich w programie żadnej innej partji niema. Każdy więc powinien posiadać broszurę p. t.: „Poznaj mój program!" Nasz Wódz nietylko głosi, lecz ściśle żyje postępuje zgodnie z programem i bez względu na następstwa usuwa każdego chociaż i najbliższego współpracownika, który do programu się nie dostosuje.

4) Obywatel Józef Kowal-Lipiński, nasz wzorowy Wódz, za swoją trudną, niebezpieczną, niewdzięczną i wzorową pracę dla RRU. nie bierze ani grosza wynagrodzenia. Wódz nasz niema ze sprawami kasowemi nic wspólnego, gdyż sprawy finansowe należą do kasjera i książki kasowe są wzorowo prowadzone. Nad kasą czuwa komisja rewizyjna składająca się z pięciu osób i Główny Komitet Wykonawczy z 17 osób. Sprawy czysto osobiste, jak prywatno-majątkowe Wodza RRU. nikogo nic nie obchodzą. —

5) Wszelkie zarzuty przeciwników na RRU. i na naszego Wodza nie polegają na prawdzie i są tylko złośliwemi, podłem oszczerstwem najniższego gatunku. Za głoszenie tych oszczerstw płaca zakulisowi macherzy, różni złodzieje grosze publicznego i posiadacze kilkakrotnych wysokich poborów. Naszemu Wodzowi ślubujemy wierność i przepraszamy Go za zniewagi wyrządzane Mu przez wszystkich paszkwilantów, którzy nie są warci, że ich ziemia polska zrodziła. —

Główny Komitet Wykonawczy.

Baczność Członkowie CZZP.!

Paszkwilanci i podli oszczercy, występujący przeciwko naszemu prezesowi Głównego Zarządu CZZP. obyw. Józefowi Kowal-Lipińskiemu, dobrze znani Cepernik i Płaczek zostali oddani do Sądu karnego, gdzie czeka ich surowy wymiar kary. Cepernik pracował w CZZP. tylko trzy miesiące i był pod obserwacją, Płaczek zaś jako złodziej grosza związkowego, szkodnik itd. został przez konferencję powiatowych zarz. i radców wszystkich filij całego powiatu Rybnickiego w dniu 13 1. 1935 r. przy obecności władz państwowych-policyjnych i organizacyjnych CZZP. tajnem głosowaniem jednogłośnie przez przeszło 150 obecnych działaczy z CZZP. wyrzuconym. Sprawozdanie szczegółowe będzie w „Froncie Świata Pracy". — Na tej konferencji obyw. Płaczek osobiście przyznał się do winy i uznał, że paszkwil podpisał lekkomyślnie, różnie się wykręcał i w końcu zupełnie duchowo złamany całą winę złożył na samego Cepernika, co go jednak nie uchronił od odpowiedzialności karnej. Stary kot obyw. Płaczek (jak też Musioł i Cepernik) zakończył już swą działalność i jest obecnie trupem politycznym i związkowym. Wyrok Sądu, skazujący Płaczka i Cepernika zostanie w prasie ogłoszony! —

Wszyscy do CZZP.!

Główny Zarząd i Rada Nadzorcza CZZP.

Czy wiecie, że...

...w grudniu ub. roku grała w „Astorji" w Katowicach orkiestra żyda włoskiego, Arkadiego Flato? Zapewne jednak nie wszyscy wiedzą, że np. wdrugi dzień świąt Bożego Narodzenia p. Arkadi Flato grał... polskie kolendy, gorąco oklaskiwane przez gości-katolików. Żyd kłaniał się, uśmiechał i dziękował za owacje, zgotowane mu przez polską publiczność... Co jednak czuł p. Flato grając polskie kolendy — o tem lepiej nie mówić. Tradycji stało się zadość!...

* * *

że w Sosnowcu film religijno-historyczny p. t. „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy" był wyświetlany w żydowskim kino-teatrze „Palace", którego właścicielem jest żyd Binder?

* * *

że w Sosnowcu, w Klubie Zawodowego Zw. Prac. Umysłowych, gdzie, rzekomo, nie wolno uczęszczać żydom, grała orkiestra składająca się przeważnie z żydów?... Z. Staw.

Jak się bawiono w noc sylwestrową?

Dopiero teraz po Sylwestrze, dochodzą konkretne wiadomości, jak naprawdę wyglądał Sylwester. Stwierdzić wypadnie, że był on huczny ponad wszelkie przypuszczenia. **Ogólnie stwierdzić można, że liczebność w lokalach publicznych była przeciętnie wyższa o 40 procent od Sylwestra poprzedniego.**

Lokale restauracyjne i kawiarniane były przepełnione i bawiono się hucznie do samego rana. **Myliłby się ten, ktoby sądził, że wobec biedy, kryzysu i wzrastającego bezrobocia ludzie poprzestawali na kawie, czystej wódce lub cienkiem winku. Rachunki były „słone", bardzo wysokie.**

Jak informują właściciele poszczególnych lokali restauracyjnych, wysokość rachunków w zakładach pierwszorzędnych dochodziła do zawrotnych sum. **W pewnej restauracji hotelowej przy ul. Krak. Przedmieście maksymalna suma zapłaconego rachunku wynosiła 6.400 zł. Cokolwiek mniejszy, maksymalny rachunek był w jednej z popularnych restauracyj przy ul. Nowy Świat i wyniósł on, przeważnie za wino szampańskie, około 2.500 złotych. Wszakże rekord pobiła jedna z wytwornych, ustronnych restauracyj, w śródmieściu, gdzie towarzystwo, złożone coprawda z 15 osób, zapłaciło rachunek w wysokości 10.000 złotych.**

Wprost wierzyć się nie chce, że w okresie ogólnego zubożenia, ludzie mogli płacić tak olbrzymie sumy. **A jednak fakt jest niezbity.**

O ileby tylko mały procent z tych pieniędzy, wyrzuconych na alkohol, szampan zagraniczny, koniak i pogańską rozpustę przeznaczono na rzesze półmiljonowej masy bezrobotnych, mieliby oni na całą zimę zapewniony opał i żywność.

Polacy zbudźcie się! Za wiele jest tej rozpusty, rozrzutności i złodziejstwa grosza publicznego z jednej strony, a skrajnej nędzy, rozpaczy i gorzkich łez — z drugiej strony. Jedynym dla nas ratunkiem, to zwycięstwo R. R. U. Wszyscy zatem do RRU. i CZZP.! Prenumerujcie „Front Polski Zbudzonej". Czytajcie broszurę „Poznaj mój program".

Lud przemówił! Znów wielkie zwycięstwo CZZP.

W Chropaczowie, w powiecie Świętochłowickim, odbyły się w dn. 9 stycznia wybory do rady zakładowej huty Guidotto. CZZP. wystawił listy z Ch.Z.Z. Wynik wyborów był następujący: Lista 1 ZZZ. (sanacja) 246 głosów — 4 mandaty, lista 2 Ch. M. (Niemcy) 114 głosów — 1 mandat, **nasza lista nr. 3 CZZP. i ChZZ. 179 głosów — 3 mandaty** (jeden dla ChZZ.), ZZP. (Grajek) 17 głosów — bez mandatu. Wszystkie gazety na Śląsku zamilczały o zwycięstwie naszem lub fałszywie podały, że są to głosy ChZZ. Nawet w „Siedmiu Groszach" czytano, iż CZZP. (RRU) otrzymał 17 głosów. Tak **nie należy bujać społeczeństwa pomimo szykan i znanych metod agitacyjnych przeciwników z ZZZ. nasza lista CZZP. (RRU) otrzymała trzy mandaty.** Dwa dni przed wyborami ZZZ urządzili **wielkie zebranie** wyborcze, na które sprowadzono Grolika, opłaconego przez ZZZ. Grolik, eks-komunista z Załęża, jako podły paszkwilant, **płatny przez wrogów uzdrowienia z ZZZ.** obrzucał błotem CZZP., głównie zaś prezesa. Lud roboczy nie dał posłuchu słowom niedoświadczonego pyskacza i smarkacza i pokazał wrogom, że ma zaufanie do CZZP. i do wzorowego prezesa Głównego Zarządu, Józefa Kowala-Lipińskiego, którego wszyscy bankruci związkowi i złodzieje grosza publicznego nienawidzą. Chropaczów przy Lipinach dał wrogom zbiedniałego ludu z pod znaku ZZZ. dobrą nauczkę, gdyż ZZZ. otrzymał tylko 4 mandaty po 6 latach pracy i setek tys. złotych subwencyj. W Lipinach **do CZZP.**, filji górników, przystąpiło w ostatnich dniach przeszło 40 nowych członków z ZZZ., a do filji metalowców CZZP. w Lipinach **przystąpił w styczniu br. radca zakładowy Hanzlik z jego zwolennikami z ZZP. co najlepiej świadczy o wielkiem zaufaniu rzeczywistych działaczy robotniczych do naszego Głównego Prezesa i naszej organizacji.** To są skutki ataków Grolika i lokajów gasnącego świata. Wszyscy do CZZP.! Niech żyje nasz Wódz Józef Kowal-Lipiński! Precz z oszustami związkowymi, którzy doprowadzili lud do obecnego, rozpaczliwego położenia. **Jedyny ratunek to zwycięstwo CZZP. i RRU.!**

A jednak program jest potrzebny

W „Robotniku" czytamy:

„Sanacja" chełpiła się długie lata, że niema programu. Obiecywała „uzdrowić" gospodarkę polską bez programu i... nic z tego nie wyszło. **„Uzdrowienie" sanacji daje, jak dotąd, takie skutki, że pacjent czuje się coraz gorzej. To też robi się zwrot o 100 stopni i zaczyna się wołać o potępiany dotąd program.**

„Czas" pisze:

„Należy raz **zerwać z filozoficznem patrzeniem** we własny pępek naszych niektórych resortów. **Należy zerwać z rozwiązywaniem zagadnień od wypadku do wypadku**, bez względu na całość gospodarstwa. **Najważniejszem zagadnieniem jest stworzenie jednolitego programu polityki gospodarczej.** Podporządkowanie temu programowi wszystkich aktualnych i nieaktualnych zagadnień".

ANTYSEMITYZM w SOWIETACH

RYGA. — ATE — Według doniesień z Moskwy w ostatnich czasach zanotowano **kilka ekscesów antyżydowskich, popełnionych przez robotników.** Wzrost antysemityzmu pozostaje w związku z faktem, że czołowi działacze grupy opozycyjnej z Zinowjewem na czele są **narodowości żydowskiej. Władze sowieckie przeciwstawiają się energicznie wystąpieniom antysemickim, karząc surowo winnych.**

Ze świata

NIEMCY. — Wynik plebiscytu w Saarze. Saarbrücken. — Ogłoszony przez prezydenta Komisji plebiscytowej Rodkego ostateczny wynik plebiscytu brzmi: Uprawnionych do głosowania 539.541, głosowało 528. 005. **Za Niemcami: 477.119, za „status quo": 46.513, za Francją 2.124.**

Na podstawie tych cyfr procentowy wynik przedstawia się następująco. Frekwencja głosujących wynosiła 97,86 proc. Za Niemcami głosowało 90,36 proc., za „status quo" 8,81 proc., za Francja 0,40 proc. Nieważnych głosów było 0,43 proc.

LONDYN.

Asekuracja na wypadek... wojny.

Największe tow. ubezp. na świecie Lloyds Assecuration Society wprowadziło ostatnio również ubezpieczenie dla swych klientów na wypadek wojny, przyczem możliwość wybuchu określa on stosunkiem 25:1.

Oznacza to, że osoba asekurująca się na wypadek wojny musi płacić 25-krotną kwotę, wypadającą na polisę ubezpieczonego. Możliwość wybuchu wojny między Francją a Niemcami, tow. Lloyda określa stosunkiem 19:1, przyczem zamierza podwyższyć go po wpływie głosowania w Zagłębiu Saary.

Z kraju

KATOWICE.

BURZLIWE OBRADY SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu Śląskiego przed przystąpieniem do porządku obrad p. marszałek Wolny zawiadomił posłów że w miejsce zmarłych posłów mandat poselski uzyskali: Dreyza i Pobożny.

Następnie poseł Dąbrowski referował **projekt ustawy śląskiej rady wojewódzkiej o podjęcie robót, celem zwiększenia stanu zatrudnienia. Plan robót obliczony na przeciąg 3 lat obejmowałby prace na kwotę około 12 miljonów zł.** Projekt odesłano do Komisji.

Z kolei poseł Roguszczak (NPA.) zreferował sprawę **nie zezwolenia Sejmu Śląskiego na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posłów Korfantego i Hagera (Klub Ch. D.) i Prokopa (N. Ch. Z. P., BBWR na Śl.).** Referent Kom. p. Roguszczak wypowiedział się przeciw wydaniu tych posłów. Pos. Bałdyk (N.Ch.Z.P.) wypowiedział się imieniem Klubu za wydaniem posłów i przeciwko korzystaniu z przywileju nietykalności poselskiej. **Głosami Klubów opozycyjnych Sejm Śląski uchwalił wniosek referenta pos. Roguszczaka, wypowiadający się przeciwko wydaniu zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej trzech wymienionych posłów.**

W toku dyskusji pos. Roguszczak użył wyra-

Żądamy kary śmierci dla złodziei grosza publicznego

żenia, za które marszałek Sejmu przywołał go do porządku. Po słowach pos. Roguszczaka powstała wrzawa. Posłowie BB. demonstracyjnie opuścili posiedzenie.

Po przerwie pos. Korfanty wystąpił z nagłym wnioskiem, zawierającym protest przeciwko postanowieniu senackiej Komisji Konstytucyjnej, która stwierdziła, że statut organiczny Województwa Śląskiego może być zniesiony w drodze ustawy państwowej. Wnioskowi przeciwstawił się Klub N. Ch. Z. P., jednakże wniosek uchwalono głosami opozycji polskiej, a także posłów niemieckich.

Charakterystycznem jest to, że klub sanacyjny nie wystąpił jednolicie..

Dla kobiet

CO TRZEBA WIEDZIEĆ O ANGINIE?

Angina jest chorobą niebezpieczną i o tem przedewszystkiem powinni pamiętać.. pacjenci. Angina właściwie nie jest sama w sobie chorobą niebezpieczną. Pociąga jednak za sobą bardzo **groźne następstwa i pozostawia nieraz w organiźmie poważne i długotrwałe ślady.** Najczęstszemi chorobami towarzyszącemi anginie są: zapalenie ucha, zapalenie płuc, sprawy nerkowe, często osłabienie mięśnia sercowego, albo wogóle niedomagania sercowe. Nie trzeba też chyba przypominać, że **organizm wycieńczony anginą znacznie łatwiej poddaje się wszelkiego rodzaju zarazkom i infekcji,** po anginie mamy też często szkarlatynę, czy dyfteryt, zwłaszcza u dzieci.

Angina jest chorobą zaraźliwą. Społeczeństwo jednak pamięta tylko o tem, że np. tyfus jest chorobą zaraźliwą, a zapomina, że **angina ma zdolność udzielania się, przenoszenia z jednej osoby na drugą.** Chory na anginę powinien być absolutnie izolowany od całego otoczenia. Nie powinien jeść z tych samych talerzy ani temi samemi łyżkami, jakiemi później jedzą jego domownicy. Rzeczą najważniejszą w leczeniu anginy jest to, żeby chory nie wyszedł zbyt wcześnie na ulicę. Tu już nawet nie trzeba wskazówek lekarza. **Chory musi bez gorączki leżeć jeszcze 3 dni w łóżku.** Jeżeli angina przeszła, jak to często bywa, bez gorączki, trzeba leżeć w łóżku trzy dni po zniknięciu z gardła pryszczy i nalotów. **Nic bardziej nie naraża człowieka na niebezpieczeństwo powtórnego przeziębienia** i co za tem idzie na niebezpieczeństwo przejścia znacznie groźniejszej recydywy, niż przedwczesne wyjście z domu.

Reasumując: angina nie jest sama w sobie chorobą niebezpieczną, działanie jej wyniszcza jednak w wysokim stopniu organizm, dzięki czemu **skutki tej tak częstej w okresie zimowym choroby,** są wręcz fatalne. Łatwo się od nich ustrzec. Pierwszym warunkiem jest.. kwarantanna w łóżku i dłuższy pobyt w domu

Kącik radjowy

JEST TAKI JEDEN POWIAT.

W ostatnich tygodniach w jednym tylko powiecie Siedleckim, zgórą 500 drobnych rolników zdobyło sobie odbiorniki radjowe. Niema tam dziś wsi w której nie znalazłby się choćby tylko jeden — dwa aparaty kryształkowe, a w świetlicy, gminie itp. — odbiornik głośnikowy. Te pół tysiąca „detektorów" siedleckich — to dziesiąta część wszystkich radjoodbiorników, na jakie zdobyła sie dotychczas wieś polska. A cóż znaczy 500 małych, niepozornych aparacików wobec kilkunastu nowych gmachów szkolnych w innym powiecie, o jakich otwarciu było niedawno tak głośno. — Poprostu — drobiazg. Ubogi powiat siedlecki przoduje dziś innym, bogatszym w pięknem dziele radjofonji wsi.

Korespondencje.

Obywatele! Rodacy!

Własnym wysiłkiem i własnemi siłami kroczymy naprzód ku zwycięstwu, pomimo niesłusznego i krzywdzącego rozwiązania niektórych oddziałów powiatów: Świetochłowickiego i Rybnickiego; **łaczy nas wszystkich jedna z najszlachetniejszych idei, idea umiłowania Ojczyzny, idea ukochania całego społeczeństwa polskiego.**

Idea Obozu Błękitnego porywa społeczeństwo do walki ideowej a nie walki krwawej, tak jak nam to wmawiają przeciwnicy. Wrogowie RRU. żywili nadzieję, że jak R. R. U. bedzie rozwiązany, to powiększa sie ich zgniłe partje i — zbankrutowane partyjki.

Mylicie się przeciwnicy, bankruci polityczni, dorobkiewicze, złodzieje grosza publicznego! Zdolaliście nas rozwiazać organizacyjnie ale ducha naszego nikt z was nie potrafi nas pozbawić. **Ślubowanie dane naszemu Wodzowi Obozu Błekitnego, Józefowi Kowalowi-Lipińskiemu dotrzymamy do końca!**

Przystąpiliście do szykanowania ludzi patrjotów dlatego, że prace i życie swoje ofiarują na oltarzu Ojczyzny, że pragną lepszego jutra dla wszyskich obywateli. **Zadenuncjowaliście przed władzami byłych członków RRU. tylko dlatego, że pracują dla dobra Ojczyzny. Wasze szykany i denuncjacje dodają nam tylko otuchy do dalszej pracy i wytrwania, a Polska, Ojczyzna nasza, nas błogosławi.**

Powinniście zapamiętać sobie słowa Marszałka Piłsudskiego — wypowiedziane podczas przewrotu majowego 1926 r.: **„Nie może być w Państwie za wiele niesprawiedliwości!"** oraz wiedzieć, że **Marszałek Piłsudski chce widzieć około siebie ludzi państwowotwórczych dla budowy mocarstwowej Polski!**

Wy zaś przeciwnicy, bankruci polityczni, dorobkiewicze, mniemani sanatorzy, rozumiecie pracę państwowotwórczą tak: głośno krzyczycie: „Niech żyje Marszałek Piłsudski" a równocześnie wyciagacie wasze brudne, nienasycone łapy po: „Dawaj pieniądze!"

My Błękitni zrozumieliśmy pracę państwowotwórczą w myśl ideologji Marszałka Piłsudskiego, stąd też ta wielka nienawiść do RRU. Dlaczegoście sobie przywłaszczyli, wy mniemani Piłsudczycy słowo łacińskie „sanacja" a nie „uzdrowienie?" Widocznie po to, by społeczeństwo nie domagało się od was faktycznego uzdrowienia, coście kiedyś społeczeństwu obiecywali.

Społeczeństwo pomimo, że znajduje się jeszcze z pewnych znanych powodów i przed obawa szykany, w waszych przestarzałych i zbankrutowanych partjach, duchem jest przy RRU.

Daremny wasz trud przeciwnicy! RRU. musi zwyciężyć! Kto dzisiaj inaczej myśli, tego w przyszłości życie zmusi do przystapienia do RRU.

Kto zwalcza program RRU. Obozu Błękitnego oparty na państwowotwórczej ideolgji Marszałka Piłsudskiego, ten nie jest prorzadowcem, jest antypaństwowcem i zarazem zdrajca Ojczyzny.

Jedynym ratunkiem dla naszej ukochanej, a jednak nieszczęśliwej Ojczyzny, jest przeprowadzenie programu RRU., co już nasi przeciwnicy sami przyznają. Dlatego Obywatele, rodacy! Zbudźcie się! **Twórzcie jedna rodzine błękitną w naszej Ojczyźnie, ramie przy ramieniu, razem z naszym Wodzem Józefem Kowalem-Lipińskim na czele!** Zarzućmy obywatele wszelkie waśnie i nieporozumienia, niech zapanuje zgoda i harmonja pośród nas. Wspólnym wysiłkiem do zwyciestwa! W jedności siła!

Obywatele! Rodacy! Przypominam wam słowa naszego ukochanego Wodza Józ. Kowala-Lipińskiego, że idea sama nie wystarczy, by zwyciężyć. Składki członkowskie, lub zaofiarowane grosze są tą bronią propagandową przeciwko naszym wrogom. Przeciwnicy nasi wiedzac o tem, że Obóz Błękitny liczył w niektórych miejscowościach po 300, 400, a nawet 500 członków, starali się za wszelka cene oddział, te najliczniejsze w powiatach Świętochłowickim i Rybnickim rozwiązać, aby po pierwsze, oddziały te moralnie i duchowo załamać, a po drugie, odebrać Generalnemu Sekretarjatowi RRU. wpływające co miesiac regularnie składki, służące do potrzeb organizacyjnych, a co najważniejsze do dalszej propagandy.

Obywatele! Rodacy! Kiedy, z chwila niesłusznego i krzywdzacego rozwiazania niektórych oddziałów pow. Świetochłowice i Rybnik, nie wolno nam organizacyjnie pracować przeto na złość naszym przeciwnikom chcemy przyjść gen. sekr. z materialna pomoca przez złożenie dobrowolnych ofiar na ten tak szlachetny cel. Składajmy przeto grosz do grosza, cegiełke na cegiełke i budujmy gmach Błekitny, który przetrwa wszelkie burze i zawieruchy.

Błekitny z Lipin

Z Czechowic i okolicy (pow. Bielsko)

Od czasu ukonstytuowania sie Oddziału RRU. w Czechowicach powstał w naszej gminie wielki młyn polityczny. Obywatelstwo zainteresowało sie naszy ruchem, lecz każdy na swój sposób. **Najwyższy już czas, aby w gniazdku czerwonem coś wreszcie sie zmieniło. Niech w biurach urzedu gminnego zawiśnie krzyż** z wizerunkiem Boga, gdzie dotychczas go nie było a rzady niech kroczą według 10 przykazań Boskich. Twarde P-Pesiok ochrzcili nas „kowolami" — czego sie nie wypieramy, bo to jest fakt. Zapytujemy dlaczego błękit jest tak rażacy dla was, wrogowie nasi? My nie lękamy się niczego gdyż każdy prawdziwy „Kowol" ma silnego ducha, który **kuje broń, „Szczerbiec" króla Chrobrego, ażeby nim przepędzić wrogów i zdrajców Ojczyzny.** —

Są i tacy, którzy majac fioła w głowie nazwali nas „zakładem pogrzebowym". I w tym wypadku głuptas-muzykant wygrał prawde, gdyż RRU. w przyszłości **urzadzi dla wszystkich wrogów i głuptasów pogrzeb i zanuci wam requie, tu jest** Polska „terra". —

Zaś inny siłacz polok nazywa nas wojskiem św. Jadwigi, lecz zapomniał dodać królowej z Jagiellonów, patronki Śląska. Może i w tem jest niecoś prawdy legendarnej o śpiącem wojsku — **i już czas budzenia się nadchodzi. Wódz Błękitnych Józef Kowal-Lipiński zbudził nas i was budzi „Polacy zbudźcie się!"**

Tak, Obywatele! Zbudźcie się, przetrzyjcie oczy i spojrzcie a zobaczycie, czem jest RRU.

Dla lepszego zrozumienia idei RRU. **radzimy wam zaabonować nasz tygodnik „Front Polski Zbudzonej",** gdzie nasz Wódz Józef Kowal-Lipiński w żywych i jasnych słowach pisze czem w istocie jest RRU. dla naszej Ojczyzny i dla nas obywateli

My, błękitni powiadamy tyle, że **RRU. jest pochodnią, która zapala serca prawdziwych Polaków i nie stłumi jej żaden powiew wiatru, a tembardziej wróg, którego na widok błękitu ogarnia paniczny strach.**

Polacy zbudźcie się! Do czynu, — do pracy — Wszyscy w szeregi błękitne! Tam wasze miejsce!

Niech żyje nasz Wódz!
Cześć Ojczyźnie!

Błękitny z Oddziału Czechowic.

POWIAT LUBLINIEC.

Zwracamy sie do Gen. Sekretarjatu RRU. w Katowicach z gorącą prośbą, ażeby Gen. Sekr. zechciał poczynić odpowiednie kroki w sprawie zezwolenia na ubezpieczenie wszystkich członków RRU. całego powiatu na wypadek śmierci. —

Sprawa ta ma dla nas wielkie znaczenie, prosimy więc przeto jeszcze raz o łaskawe poparcie.

Nadmieniamy przytem, że na ostatniej konferencji powiatowej, kilka przedstawicieli placówek podało wniosek, ażeby sprawę ubezpieczenia załatwić w jaknajkrótszym czasie. —

Pow. Komitet Organizacyjny R. R. U.
na powiat Lubliniec.

Filozofja Harysa Kropki

Cześć wom koleksy błękitni!

Wiecie koleksy, porzondny człowiek, to nimo szczenścio, eno same lajermany i muzykanty. **Ani mnie tak sanacjo nie zgorszyła, jak mnie zgorszył ten mróz, bo mi zamroził hatramentes** i nie byłbych chnet mioł cem pisać. Alech go wraził pod pierzyna i trocha sie rozgrzoł i to wielkie szczenście.

Ten mój hatramentes też tak zamors choćby **te niechtore nasze koportery Frontu z pieniondzmi abo też niechtórzy członkowie ze składkami.** Ten mróz musioł też zamrozić w głowach naszego płacka i Kepernika, że im sie tak przewróciło w mózgownicy. U mnie skończyło sie eno na hatramentes, bo w łebie mi sie nie umie nic przewrócić i zamrozić.

Pisoł mi mój koleks Wcibicki, że tam kajś kole Klimonta założył se jakiś sanator szkała i dobił do smrodu, aże cały Klimont zasmrodził. Może też to taki smród jak pod Golcówkom, kaj sie niechtórzy tego smrodu nałykali i zachorowali na spuchlina brzucha i kapsy. Takiej choroby, to mocie wiedzieć, nie umie wylecyć żoden dochtór eno prokurator a pod Golcówkom jom już też lecy.

Jeden zaś z koleksów kozoł mi sie zapytać, kaj sie podziały pieniondze za gwiozdy i same gwiozdy. Temu koleksowi zarozki łodpowiadom.

Pieniondze za gwiozdy poszły do lalów, a gwiozdy som na niebie. Jak je kcesz koleks dostać, to misisz cekać, aż bydzie mróz 40 stopni. Potem se wyleź w koszuli na pole i patrz na niebo, aż gwiozdy bydom leciały na ziemia. Jo też mioł dostać gwiozda, ale zapomnieli mój adres i posłali jom do mojego ujka na Mars. Musza cekać, aż bydzie wojna, to sie zgłosza do feldhałbiców, siedna se na granat i jak wystrzela, to zaleca na Mars i przyniesa se moja gwiozda.

Wiecie koleksy, wasze 15 złotych zebrali mondrzy ludzie, a wom głupim obiecali gwiozdy. A co do krzyżów to wiecie dobrze, że we starych casach wieszali łotrów na krzyże, a dzisiok? Nie mom piszcołki, bo bych wom zagwizdoł reszta. **Nojlepiej zrobicie wszyscy, jak bydziecie myśleć nie o krzyżach i gwiozdach, eno o RRU., aby ten nom wyrobił lepsze casy w Polsce, to sie potem wszycko znojdzie.**

A na łostatku prosza wos, abyście nie dowali Frontu cytać takim ludziom, co se Front mogom kupić, bo **na Front nie mo taki mondrala 40 groszy na miesionc, ale za to mo 10 złotych na śmierdzłucha.**

Łod dzisioj byda wom łopisowoł życiorys Hanysa Kropki abyście mieli jeszcze wiency do cytanio coś uciesznego, ale weźcie sie do hagitacyje **i zdobywejcie nowych cytelników,** aby nasz Front mioł przynojmniej 20 tysiency nowych abonentów, ale nie na Ślonsku, ale i u wos tam koleksy w Poznańskiem i Małopolsce.

Hanys Kropka

Wydawca i kierownik Redakcji: Józef Kowal-Lipiński. — Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Ostrowski. Sosnowiec ul. 3-go Maja 2.
Druk: „Drukarnia Polska", Tarn. Góry, Rynek 13. Telefon 540-34.